

Poznań, dnia 10 X 2018 r.

dr hab. Jarosław Liberek, prof. UAM
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
61-701 Poznań
ul. Fredry 10

Recenzja rozprawy doktorskiej
***Perswazja w tekstach naukowych* magistra Piotra Ołowiaka**

Skomplikowane i wielostronnie uwarunkowane zjawisko perswazji bywało wielokrotnie przedmiotem zainteresowania językoznawców. Nigdy wcześniej nie było ono jednak dokładnie badane w odniesieniu do rozważań naukowych, choć specjaliści mieli świadomość istnienia problemu i czynili na ten temat uwagi marginesowe bądź przyczynkarskie. Przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska pana magistra Piotra Ołowiaka jest pierwszym całościowym ujęciem perswazji przejawiającej się w polskich tekstach naukowych różnego typu. Już na wstępie mogę stwierdzić, że monografię tę, mimo iż nie wszystkie aspekty tytułowego zjawiska Doktorant przedstawił jednakowo obszernie, należy uznać za bardzo wartościową pod względem naukowym, dającą asumpt do dalszych badań. Dodałbym jednocześnie, nieco perswazyjnie i subiektywnie, że jest ona też swoistym sygnałem ostrzegawczym skierowanym do niektórych naukowców zamkniętych w wieży z kości słoniowej, którym się wydaje, iż retoryczne zabiegi nie ujawniają się w artykułach naukowych, niejako z urzędu i z natury rzeczy językowo przezroczyście i wolnych od grzechu subiektywizmu.

Recenzowana praca ma bardzo przemyślany i przejrzysty układ. Pierwsze trzy rozdziały (I. Definicje i koncepcje perswazji, II. Domeny występowania perswazji, III. Kulturowe powiązania perswazji: retoryka, filozofia, nauka, socjologia) mają z jednej strony charakter

teoretyczny, z drugiej – referujący, tzn. stanowią obszerne wprowadzenie do właściwych rozważań, ukazując szerokie tło naukowe i kulturowe badanego zjawiska. Rozdział IV (Komunikacyjne i lingwosemiotyczne ujęcie perswazji naukowej), bezpośrednio poprzedzający analizy, wyjaśnia założenia metodologiczne; to właśnie w nim Doktorant ustawia sobie, mówiąc nieco potocznie, problem, umieszcza pod odpowiednim kątem w lingwistycznym mikroskopie i mówi, jak go będzie obserwował. Najistotniejsze są oczywiście dwa ostatnie, typowo analityczne rozdziały (V. Gatunkowa perswazyjność tekstów naukowych, VI. Wykładniki perswazji w tekstach naukowych), w których Autor dokładnie wyświeśla ujawnianie się perswazji, ilustrując swoje dociekania odpowiednim materiałem. Zarysowana tu kompozycja pracy i rozkład treści w poszczególnych rozdziałach mogą rodzić zarzut, iż młody Badacz poświęcił zbyt dużo miejsca na przygotowanie gruntu do zasadniczych rozważań (w sumie trzy rozdziały wprowadzające stanowią jedną trzecią rozprawy), jest to jednakże zarzut w małym stopniu zasadny. Owszem, pewne ograniczenie partii przygotowujących „przedpole badawcze” odbyłoby się zapewne bez większej szkody dla całości dzieła, ale nie wolno zapominać o dwóch uwarunkowaniach, na które chciałbym wskazać. Po pierwsze, nieanalityczne części monografii są godną uwagi, rozbudowaną rekapitulacją stanu badań, w której Piotr Ołowiak ujawnia swoje umiejętności krytyczne i syntetyzujące, po drugie, analityczne części monografii (dwa rozdziały stanowiące ponad połowę objętości rozprawy!) uzyskują dzięki wcześniejszym opisom ważne osadzenie w szeroko rozumianej tradycji badań humanistycznych nad problemem perswazji oraz w tej tradycji badań lingwistycznych, do której Doktorant bezpośrednio nawiązuje.

Otwierający pracę rozdział (I. Definicje i koncepcje perswazji) przedstawia – zgodnie z zapowiedzią wyrażoną we Wstępie – „multidyscyplinarną analizę ujęć perswazji i perswazyjności w językoznawstwie oraz w naukach społecznych: socjologii, politologii i psychologii (...)” (s. 6). Punktem wyjścia zestawień, porównań i krytycznych komentarzy są tu często definicje. Na ich podstawie oraz na podstawie innych refleksji omawianych badaczy Piotr Ołowiak zauważa, że lingwistyczne ujęcia perswazji, w większości budowane na gruncie założeń pragmalingwistyki, są zbieżne z ujęciami socjologicznymi, politologicznymi i psychologicznymi. We wszystkich wymienionych dziedzinach mówi się bowiem o różnych formach oddziaływania nadawcy na odbiorcę i patrzy na to oddziaływanie jako na proces (działanie, czynność) lub cechę. W związku z tym Doktorant deklaruje, iż w jego pracy „perswazja została utożsamiona z praktyczną funkcją komunikacji. Niezależnie bowiem od tego, czy opiszemy perswazję jako czynność czy jako cechę wypowiedzi, jedno i drugie

ujęcie da się sprowadzić do funkcji działalności dyskursywnej” (s. 30). Trudno nie zgodzić się z taką deklaracją.

W rozdziale II (Domeny występowania perswazji) Badacz dokonuje skrótego przeglądu przejawów perswazji w różnych sferach aktywności człowieka, starając się jednocześnie ukazać odzwierciedlenie tych zjawisk w badaniach pragmatyngwistycznych. Omawia kolejno perswazję w sześciu dyskursach: potocznym, ekonomicznym (wraz z reklamą), społecznym (wraz z językiem polityki i mediów oraz stylem religijnym), filozoficznym, artystycznym i naukowym. Przy tak bardzo syntetyzującym opisie mam wątpliwości, czy w wyniku takiego oglądu z lotu ptaka Doktorant nie posunął się do nadmiernych uproszczeń i nie pominął ważnych pozycji literatury przedmiotu (łatwo by je można wskazać chociażby w zakresie potoczności, reklamy czy polityki), ale jednocześnie rozumiem, iż funkcją tego rozdziału było tylko stworzenie płaszczyzny odniesienia, na tle której tym wyraźniej rysuje się perswazja w tekstach naukowych. Odnosząc się do tej kwestii z wyrozumiałością, chciałbym jednocześnie zadać p. mgrowi Piotrowi Ołowiakowi tylko z pozoru łatwe pytanie: W którym z wymienionych dyskursów perswazja występuje najczęściej jako jego cecha immanentna?

Ciekawą perspektywę, niejako podwójną i pozwalającą uwypuklić ważne zjawiska, przyjmuje Autor w rozdziale III (Kulturowe powiązania perswazji: retoryka, filozofia, nauka, socjologia). Na początku (w podrozdziale Perswazja a retoryka) skupia się na starożytnych sporach wokół dociekań nad dochodzeniem do doprawdy. Słusznie zwraca z jednej strony uwagę na sofistów, których można uznać za prekursorów współczesnego, pragmatycznego ujęcia prawdy, gdyż oznaczała ona dla nich to, do czego da się kogoś przekonać, z drugiej zaś – na Platona i Arystotelesa, a więc filozofów podążających w kierunku osiągnięcia prawdy obiektywnej i nakazujących koncentrować się na empirycznych aspektach poznania, przy jednoczesnym odrzucaniu aspektów wolitywnych i emocjonalnych. Dobrze, że pojawiło się to nawiązanie do retoryki i greckich myślicieli, ponieważ uzmysławia zastarzałość dzisiejszych polemik; szkoda, że Doktorant odwołał się tylko do jednego opracowania z tego zakresu (*Sztuka retoryki* M. Korolki). W dalszych partiach rozdziału III pozostaje już wyłącznie w kręgu szeroko pojętej współczesności. Kolejno sytuuje perswazję w sferze filozofii, nauki i socjologii. Niewątpliwie najwięcej miejsca poświęca tej ostatniej, ukazując perswazję na szerokim tle najróżniejszych uwarunkowań związanych nie tylko z samym tekstem naukowym, ale również z tym wszystkim, co nie ma bezpośrednich wykładników językowych, a niewątpliwie wpływa na kształtowanie się prawdy (chodzi tu między innymi o takie kwestie, jak autorytet danego naukowca, jego płeć, demonstrowanie afiliacji i antagonizmów związanych z przynależnością do jakiejś szkoły). Przedstawienie zagadnień

współczesnych dobrze ukazało wagę czynników emocjonalnych w procesie ujawniania się perswazji.

Rozdział IV (Komunikacyjne i lingwosemiotyczne ujęcie perswazji naukowej), w którym wskazano metodologiczne założenia rozprawy, nie budzi w zasadzie żadnych wątpliwości. Badacz stosunkowo precyzyjnie określił w nim tradycję naukową, do której się bezpośrednio odwołuje. Po pierwsze, ukazał istotę i swoistość interakcyjnego podejścia do języka, które reprezentują komunikatywiści, tzn. Grażyna Habrajska i Aleksy Awdiejew. Po drugie, zaakcentował doniosłość hipotezy lingwosemiotycznej, która zakłada istnienie głębokich, strukturalno-systemowych zależności między działalnością językową i sferą idei naukowych. Powyższa hipoteza, leżąca u podstaw badań nad dyskursem naukowym, została przez Doktoranta wykorzystana w powiązaniu z teorią kompetencji komunikacyjnych Marcina Preyznera i z koncepcją Gorgiasza wyróżniającą sfery rzeczywistości/mówienia/myślenia, co wydaje się zasadne. Równie pozytywnie należy ocenić osadzenie wymienionych założeń w pragmatyczno-funkcjonalnej teorii znaku i działalności językowej, która, jak wiadomo, ma źródło w poglądach semiologicznych Ferdynanda de Saussure'a i Baudouina de Courtenay. Ogólnie rzecz biorąc, rozdział stanowiący zaplecze teoretyczne doktoratu to dobrze skonstruowana całość pozwalająca precyzyjnie rozpoznać metody stosowane przez mgra Piotra Ołowiaka, choć oczywiście co do niektórych szczegółów recenzent mógłby to i owo dopowiedzieć (np. w związku z problemem konotacji trzeba zauważyć, że czerpanie z prac Renaty Grzegorzycy i Jerzego Bartmińskiego jest, owszem, jak najbardziej zasadne, ale szkoda, że Autor zapomniał o kanonicznym tekście Igora Mielczuka, który był punktem wyjścia dla polskich badaczy, i o dokonaniach Jurija Apresjana!).

Dwa ostatnie rozdziały (V. Gatunkowa perswazyjność tekstów naukowych i VI. Wykładniki perswazji w tekstach naukowych) są typowo analityczne. Doktorant dokonuje przeglądu pod kątem perswazyjności reprezentatywnych gatunków naukowych i przeprowadza analizę rozwarstwiająca wyekscerpowanych tekstów. Podstawą materiałową są w tych częściach monografie, artykuły naukowe, abstrakty, podręczniki akademickie, teksty popularnonaukowe, prace licencjackie, magisterskie i doktorskie. W sumie zakresem badań Doktorant objął ponad 1200 tekstów językoznawczych z lat 1980 – 2016. Przeprowadzona ekscerpacja doprowadziła do stworzenia reprezentatywnego korpusu.

W pierwszym z rozdziałów analitycznych mgr Piotr Ołowiak ukazuje relacje między przynależnością tekstu naukowego do danego gatunku i ujawniającą się w tymże tekście perswazją. Mając świadomość, iż nieumiejętne wyjęcie jakiegoś rozważanego fragmentu z szerszego kontekstu mogłoby wypaczyć jego obiektywną wartość, Doktorant we wszystkich

prezentowanych dociekaniach stosuje stworzoną przez Marcina Preyznera metodę nazywaną analizą rozwarstwiającą. Zgodnie z nią dzieli więc stronę na dwie kolumny i umieszcza komentowany tekst w lewej części tabeli, w prawej zaś komentarz, który następnie rozwarstwa na zróżnicowane graficznie (np. różnym krojem pisma) poziomy. W podany sposób Autor kolejno analizuje prace dyplomowe, artykuły naukowe, abstrakty, monografie naukowe, podręczniki akademickie, teksty popularnonaukowe, recenzje. W podanych komentarzach konsekwentnie określa rodzaj i typ perswazji (np. perswazja ekspresyjna, typ allocentryczny) oraz wskazuje „narzędzie retoryczne” służące wywoływaniu perswazyjnego efektu (np. przekonywanie przez *argumentum ad reverentiam*, przekonywanie przez sąd apodyktyczny, epifrazę). Poszczególne podrozdziały zawierają wnioski dotyczące danej grupy tekstów, jednakże trochę zabrakło podsumowania całości rozważań, akcentującego różnice w stosowanych wykładnikach strategii perswazyjnych, jakie widać między odmiennymi gatunkami.

Drugi z rozdziałów analitycznych, jednocześnie ostatni w całej pracy, zawiera na początku krótkie omówienie pozatekstowych wykładników perswazji. Następnie Doktorant kolejno przedstawia takie tekstowe, najczęstsze wykładniki perswazji, jak sposób prezentacji podmiotu nadawczego, cytaty, parafrazy, dane ilościowe, metafory, terminy specjalistyczne, zwroty obcojęzyczne. Ilustrowanie poszczególnych zjawisk nie jest tak bogate, jak w poprzednim rozdziale. Autor zapewne wyszedł z założenia, że wystarczy pokazać najbardziej charakterystyczne cechy analizowanych tekstów. Akceptując zasadniczo ten rodzaj dowodzenia naukowego, pozwolę sobie jednak nadmienić, że czasami odczuwałem niedosyt z powodu zbyt małej liczby przykładów, gdyż chyba nie do końca dobrze ukazywały one istotę niektórych chwytów perswazyjnych. Moje wątpliwości potwierdza chociażby zaledwie trzystronicowy podrozdział o metaforze, w którym pojawiły się dość zbanalizowane przykłady typu *polityka językowa*, *kulturowa katastrofa*, *żywiol germański*, *bliźniacze społeczeństwa*. Lektura współczesnych tekstów naukowych skłania do wniosku, że metaforyzowanie jest coraz częstszym sposobem perswazyjnym, tymczasem z materiału, z którym się zapoznałem, wcale to nie wynika. Oczywiście, jeżeli Doktorant zebrał tylko takie nieliczne potwierdzenia w ramach analizowanego korpusu, to wycofuję swój zarzut. Prosiłbym jednak o potwierdzenie, czy istotnie metafory w badanych przez niego tekstach są mało wyszukane i nie pojawiają się zbyt często.

W obu rozdziałach analitycznych pan mgr Piotr Ołowiak wykazał się umiejętnościami filologicznymi na satysfakcjonującym poziomie. Jego dociekania świadczą o tym, że jest umysłem naukowym dojrzałym, krytycznym, potrafiącym właściwie stosować zróżnicowane

narzędzia naukowe. Rzecz jasna, podobnie jak w odniesieniu do wszystkich monografii zawierających partie materiałowe, również i w stosunku do recenzowanej przeze mnie można mieć wątpliwości, czy wszystkie wyróżnione zjawiska Doktorant dobrze zaklasyfikował i zinterpretował, ale to naturalne. Najważniejsze, że nie znalazłem w tym względzie rażących błędów w sztuce interpretacji, a jeśli pojawiała się we mnie czasami chęć polemiki, to raczej nie świadczy ona negatywnie o pracy pana mgra Piotra Ołowiaka.

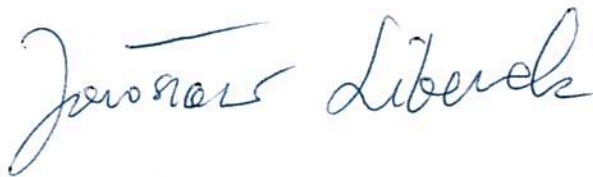
Zamykające monografię wnioski trafnie i syntetycznie ujmują najważniejsze dokonania analityczne Doktoranta. Rzeczowo zaakcentował on te elementy, który wyniknęły pośrednio i bezpośrednio ze wszystkich rozważań. Stwierdził ponadto, że zastosowana przez niego analiza rozwarstwiająca okazała się w pełni przydatna, co jako recenzent z przekonaniem potwierdzam. Jest oczywiście prawdopodobne, że inne, komplementarnie zastosowane metody mogłyby rzucić dodatkowe światło na problem perswazji w tekstach naukowych, ale takie prawdopodobieństwo jest nieodłączną cechą wszelkich działań naukowych i pan mgr Piotr Ołowiak na pewno zdaje sobie z tego sprawę.

Z obowiązku recenzenckiego odniosę się jeszcze skrótowo do warstwy językowej monografii. Rozprawa *Perswazja w tekstach naukowych* jest dobrze napisana. Autor sprawnie prowadzi wywód, jego narracja jest stosunkowo płynna, a myśl wyrażana na tyle klarownie, że lektura nie sprawia większych problemów. W partiach referujących Doktorant wykazał się odpowiednimi umiejętnościami krytycznymi i syntetyzującymi. Literaturę przedmiotu zaprezentował w sposób dobrze oddający poszczególne poglądy, właściwie rozkładając akcenty. Indywidualny styl Autora określiłbym jako rzeczowy, momentami wręcz suchy, z czego nie czynię jednakże zarzutu. W końcu o perswazji nie można chyba pisać zbyt ozdobnie, bo łatwo byłoby popaść w nadmierną perswazyjność. Pod względem czysto redakcyjnym praca ma niestety trochę uchybień. Gdyby pan mgr Piotr Ołowiak planował jakąś publikację, musiałby wyeliminować błędy literowe, potknięcia interpunkcyjne (zwracam uwagę na nieco manieryczne oddzielanie przecinkiem niektórych przydawek), a również pewne niedoskonałości i niekonsekwencje, które dostrzegłem w przypisach i bibliografii.

Przed wygłoszeniem ostatecznej, końcowej formuły pozwolę sobie skierować do pana mgra Piotra Ołowiaka prośbę o wyrażenie opinii w sprawie, która w świetle jego dysertacji wydaje się dość oczywista. Otóż prosiłbym o odpowiedź na pytanie: Czy jego zdaniem, po zbadaniu wielu tekstów z okresu 36 lat, zjawisko perswazyjności tekstów naukowych nasila się tak szybko, że w coraz większym stopniu stają się one podobne nie tylko do literatury popularnonaukowej, ale nawet do publicystyki naukowej?

Konkluzja

Przedłożona mi do oceny rozprawa *Perswazja w tekstach naukowych* pana magistra Piotra Ołowiaka jest wartościowym dokonaniem naukowym. Nieliczne uchybienia merytoryczne i pewne potknięcia w narracji naukowej i stylu w niczym nie mogą obniżyć jednoznacznie pozytywnej oceny. Stwierdzam z przekonaniem, że recenzowana monografia spełnia z naddatkiem wymogi stawiane tego typu opracowaniom i wnoszę o dopuszczenie Autora do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

A handwritten signature in cursive script, reading "Jarosław Liberek". The ink is dark and the handwriting is fluid and legible.

dr hab. Jarosław Liberek, prof. UAM